Nr 272. Kraków, Sobota 17 Czerwca 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
a jednorazową przesyłką pocz.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. pocz. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Pisma, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepensa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Reskach. — W Wiedniu: Herrmann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wybory ściślejsze w krakowskim okręgu Nowy Świat—Stradom.

Kraków, 17 czerwca.

Z powodu ściślejszych wyborów posła do Rady państwa, mających odbyć się we środę, 21 b. m, między drem Markiem i drem Doboszyńskim, odbyło się wczoraj wieczorem, w lokalu komitetu mieszczańskiego, zgromadzenie wyborców z okręgu Nowy Świat-Stradom. Przewodniczył starszy radca górniczy p. Antoni Gerżabek. Po wszechstronnem omówieniu sytuacyi, wytworzonej przez wynik wyborów w dniu 13 b. m. w Krakowie, powzięło zgromadzenie jednogłośnie następującą uchwałę:

„Zgromadzenie uchwala zawiązać komitet wyborczy celem poparcia kandydatury dra Adama Doboszyńskiego i uprasza prezydyum dzisiejszego zgromadzenia o natychmiastowe porozumienie się z komitetem techników i przemysłowców, celem prowadzenia wspólnej akcyi wyborczej za kandydaturą dra Adama Doboszyńskiego.

„Zgromadzenie uchwala przeprowadzić to porozumienie z komitetem techn. i przem. w taki sposób, aby prezydyum dzisiejszego zgromadzenia zakomunikować mogło opinię tegoż komitetu zgromadzeniu, jutro o godz. 7 wieczór w sali Rady miejskiej odbyć się mającem“.

Reforma administracyi.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Pierwsze posiedzenie dla reformy administracyi odbędzie się dnia 28 czerwca.

Fundusz mieszkaniowy.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wiedeń. Dziennik ustaw państwowych ogłasza statut w sprawie utworzenia funduszu mieszkaniowego.

Po katastrofie w Tryeście.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Tryest. Jeden z podróżnych okrętu „Andromeda“ opowiada: W chwili, gdy wybuchł orkan, znajdowało się na okręcie wiele osób i towarów, przeznaczonych na targ w Tryeście. Podróżni myśleli w pierwszej chwili, że to zwykła burza, spostrzegłszy zaś, że się pomylili, rzucili się do ucieczki. Część podróżnych zdołała się uratować, kilka jednak osób utonęło. — Marynarze podnoszą, że wielki, choć stary okręt „Stadion“ stał na morzu tuż u wejścia do portu i wstrzymał trochę siłę orkanu i temu zawdzięczyć należy, że okręty, znajdujące się w porcie, nie odniosły wielkich szkód.

Tryest. Dotąd stwierdzono, że podczas orkanu zginęło 19 osób. Byli to rybacy dwóch bark greckich i osoby, zabite złamanym masztem koło Barcoli.

Tryest. W ciągu dnia wczorajszego wydobyto jeszcze kilka zwłok. Dzisiaj odbędzie się pogrzeb ofiar. — Burza szalała tylko w porcie tryesteńskim, miasto zaś nic nie ucierpiało. — Utworzył się komitet ratunkowy.

Koniec powstania w Albanii.

(Tel. „N. Reformy“).

Prisztina. Na wczoraj oczekiwano z pewnością ogólnej amnestyi. Minister wojny uważa powstanie za ukończone.

Amnestya.

Prisztina. Po wczorajszym selamliku, odbytym przez sułtana w obecności przeszło 10.000 Albańczyków, ogłosił sułtan amnestyę dla wszystkich politycznych przestępców albańskich, oraz dla 127 Bułgarów. Sułtan przeznaczył 30.000 funtów na uwolnienie Albańczyków, znajdujących się w więzieniach za długi.

Sułtan w Macedonii.

(Telegr. „N. Reformy“).

Prisztina. Przyjazd sułtana nastąpił wśród największego porządku. Miasto jest przepełnione. Z okręgu Gilan przybyło onegdaj 15.000 Albańczyków. Mieszkańcy wszystkich serbskich wsi przybyli z chorągwiami, aby sułtanowi i ministrowi wojny urządzić owacyę. Ze Skoplie i Mitrowicy przybyły tysiące osób specyalnemi pociągami. Pogoda jest wspaniała.

Monastyr. Linia kolejowa Saloniki—Monastyr obsadzoną została przez wojsko z powodu mającego nastąpić przejazdu sułtana.

Strajk marynarzy.

(Tel. „N. Reformy“).

Londyn. Dzienniki twierdzą, że zamierzony międzynarodowy generalny strajk marynarzy nie udał się,

Antwerpia. Wczoraj panował tu spokój. „Star Line“ zawiadamia, że komunikacya wszystkich okrętów towarzystwa jest na 6 tygodni zabezpieczona. Robotnicy w dokach są przeciwni strajkowi.

Amsterdam. Załoga trzech okrętów, które tu wczoraj przybyły, przyłączyła się do strajku.

Londyn. Doniesienia z centrów okrętowych opiewają, iż w wielu wypadkach parowce mogły tylko wyjechać po wypłaceniu marynarzom wyższych wynagrodzeń.

Zatarg marokański.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Madryt. Dziennik konserwatywny „A—B—C“ zaleca sojusz Hiszpanii z Niemcami z powodu trudności w sprawie marokańskiej. Francya domaga się od Hiszpanii wycofania wojsk z Tetuan i Elksar. Anglia popiera stanowisko Francyi.

Bunt więźniów w pociągu.

(Telegr. „N. Reformy.“)

Jekaterynosław. W tunelu kolei noworosyjskiej więźniowie, eskortowani w pociągu, napadli na straż, zabili jednego dozorcę więziennego, a pięciu zranili. Z 21 więźniów, którzy zdołali uciec, 16 ujęto.

Z różnych stron.

(Tel. „N. Reformy“.)

Z Sejmu węgierskiego. — Budżet Turcyi. — Kontrabanda karabinów maszynowych — Śledztwo za okrętem. — Eksprezydent Meksyku.

Budapeszt. Sejm obradował w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa oświaty.

Konstantynopol. Dziennik urzędowy ogłasza budżet na rok bieżący, który nie zawiera trzech artykułów o zniżeniu emerytur dla wojskowych, których to artykułów senat nie uchwalił.

Konstantynopol. Dziennik „Zia“ dowiaduje się, że kanonierka turecka na morzu Czerwonem zajęła karabiny maszynowe, przysłane przez jeden z rządów europejskich dla pretendenta Idrisa.

Waszyngton. Według tutejszych informacyi, wysłanych zostało kilka amerykańskich okrętów celem śledzenia okrętu „Consul Grotos“, na którego pokładzie znajduje się Castro. Okręty te jeżeli będą mogły ująć Castra, mają go najbliższym okrętem wysłać do Europy.

Vigo. Parowiec „Inspiranga“ przybył tu z b. prezydentem meksykańskim Diazem na pokładzie.

Z ruchu wyborczego.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Wybory w okręgu 52.

Lwów. W okręgu 52 według ostatecznego obliczenia oddano głosów 12.499. Otrzymali głosów: Dr Biały (ludowiec) 5972, Bomba (ludow.) 4182, Pluta 1129, Głogoczowski (fronda p. ludowej) 589, Dobrzański 242, Matusz 184, reszta rozstrzelona; wybór ponowny.

W obawie przed rozruchami.

Lwów. W drugim okręgu lwowskim, w którym kandyduje Breiter i Battaglia, zachodzi obawa poważnych rozruchów podczas wyborów. Celem zapewnienia wyborcom swobody głosowania, przed lokalami wyborczemi pełnić będzie straż specyalna straż obywatelska i wzmocnione pogotowie wojskowe i policyjne.

Przeciw Staudowi.

Lwów. Wiceprezydent Lwowa Aszkenazy wystosował do wyborców III okręgu odezwę w żargonie, zwalczającą kandydaturę syonisty Stauda w tym okręgu, a polecającą kandydaturę Diamanda, który, choć nie wstąpi do Koła polskiego, nad czem należy ubolewać, jest jednak lepszym od syonisty.

„Diło“ o moskalofilach.

Lwów. Wczorajsze „Diło“ we wstępnym artykule atakuje ostro namiestnika Bobrzyńskiego za forytowanie moskalofilów i kończy następującym ustępem: Na całej linii odzywa się obecnie moskalofilska era hr. Potockiego. Namiestnik jawnie popiera jedną grupę moskalofilów, wszechpolacy drugą, w rzeczywistości zaś cały polski obóz polityczny sprzyja moskalofilom, gdyż oni osłabiają narodowy ruch ukraiński i wzmacniają przez to stanowisko Polaków w Galicyi.

Kandydatury ukraińskie w miastach.

Lwów. „Diło“ ogłasza następujące oficyalne kandydatury ukraińskie na okręgi miejskie w Galicyi wschodniej: Lwów: okręg I Stefanowicz; okręg IV Mikołaj Zajączkowski; okręg V Iwan Czornyj właśc. realn; okręg VI dr Dmytro Lewicki, kand. adw.; okręg VII Aleks. Pisecki, urz. poczt. Stanisławów: dr Włodzimierz Janowicz, lekarz; Kołomyja: Eng. Daniłowicz, prof. gimn.; Drohobycz-Buczacz: Włodz. Kobryn, sędzia; Stryj-Kałusz: dr Ant. Harasymowicz, adw.; Brzeżany-Rohatyn: dr Baczyński, dyr. banku; Żółkiew-Rawa Ruska: dr Bazyli Lewicki, proboszcz; Brody-Radziechów: Bazyli Sanat, profesor gimn.; Bezdół-Żydaczów: dr Dmytro Lewicki.

Pojechali się skarżyć do Wiednia.

Wiednia. „Oesterr.-ungarische Korresp.“ donosi: Do ministra spraw wewnętrznych udała się wczoraj deputacya, złożona z pp.: Zawadzkiego, dr Pachtmanna i dr Rosenberga, aby imieniem polskich, ruskich i żydowskich kandydatów w Drohobyczu użalić się na postępowanie starostwa i rzekome nadużycia wyborcze na korzyść dr Loewensteina. Deputacya oświadczyła, że na listy wyborcze wpisano 1400 wyborców, z których — zdaniem deputacyi — 24 wcale nie istnieje, a reszta bądź nie żyje, bądź znajduje się w więzieniach.

Minister miał oświadczyć, że zażalenia te są mu już znane i że namiestnictwu we Lwowie polecił sprostować listy wyborcze, że wreszcie wydał polecenie, aby do komisyj wyborczych dopuszczano mężów zaufania ze stronnictw opozycyjnych i oświadczył, że będzie się starał, aby urzędnicy, którzy dopuścili się nadużyć, zostali ukarani. Minister prosił też podobno deputacyę, aby zawiadomiła go o ewentualnych dalszych nadużyciach telegraficznie.

Rozbity kompromis.

Wiedeń. Kompromis wyborczy, zawarty między chrześc.-socyalnymi a Związkiem niemiecko-narodowym został rozbity. Wczoraj chrześcijańsko-socyalni pierwsi wypowiedzieli kompromis, poczem Związek narodowo niemiecki oświadczył, że umowy co do wzajemnego popierania się przy wyborach ścisłych, zawarte z chrześcijańsko-socyalnymi, uważa za nieobowiązujące.

Wiedeń. „Deutsch böhmische Korrespondenz“ donosi, że niemiecki Związek narodowy przyjął do wiadomości wypowiedzenie kompromisu co do wyborów ścisłych ze strony chrześcijańsko-społecznych i pozostawia organizacyom krajowym i obwodowym decyzyę co do poszczególnych wyborów ścisłych.

Z socyalistami i przeciw nim.

Wiedeń. Z Górnej Austryi donoszą, że chrześcijańsko-socyalni zawarli tam kompromis z socyalistami.

W Dolnej Austryi zaś socyaliści wezwali swych wyborców, aby głosowali przeciw chrześc.-socyalnym.

Z obozu agraryuszów czeskich.

Praga. Były minister Praszek urządził wczoraj szereg zgromadzeń, na których wszyscy naczelnicy gmin jego okręgu wyborczego oświadczyli, że wszystko uczynią, aby zapewnić ponowny wybór Praszka.

Oprócz Praszka i Zahradnika wykluczyła czeska partya agrarna ze swoich szeregów byłego posła Kotlarza i Maseneca.

Telegramy

z dnia 17 czerwca.

Berlin. Rosyjski ambasador w Wiedniu Giers udaje się do Baden-Baden do bawiącego tam Sazonowa, celem odbycia z nim konferencyi w sprawie sytuacyi bałkańskiej.

Wildpark. Cesarz Wilhelm wyjechał do Hanoweru.

Zdrowie cesarza.

Wiedeń. „Korrespondenz Wilhelm“ donosi, że stan zdrowia cesarza jest bardzo zadowalający. Kaszel i chrypka już ustąpiły. Cesarz pracuje, jak zwykle. Wczoraj przyjął cesarz na posłuchaniu prezydenta ministrów, a następnie ministra obrony krajowej i spraw zagranicznych.

Trzęsienie ziemi.

Tryest. Aparaty seismograficzne urzędu marynarki zanotowały onegdaj popoł. między godz. 3 a 4 bardzo silne trzęsienie ziemi w oddaleniu 9100 klm.

Reforma gimnazyów pruskich.

Berlin. „Local Anzeiger“ donosi: Wkrótce nastąpi radykalna reforma planu naukowego szkół średnich w Prusiech. Zamiast języka greckiego wprowadzona będzie nauka języka angielskiego; język łaciński będzie jeszcze bardziej ograniczony. Reforma ta ma na celu zupełne prawie zniesienie nauk humanistycznych; więcej natomiast mają być pielęgnowane nauki przyrodnicze i gimnastyka.

Orkan na Bałtyku.

Ryga. Na morzu szalał orkan, który uszkodził wiele okrętów. Jeden statek rozbił się.

Podwyższenie ceny okupu.

Salonika. Bandyci, którzy uprowadzili inżyniera Richtera, zawiadomili listownie władze, że podwyższają żądany za niego okup do 50 tysięcy funtów (przeszło milion koron).

7 trupów na szynach.

Monastyr. Na linii kolejowej między Sorowicz a Ekszisu znaleziono zamordowanych 7 Bułgarów, którzy pracowali przy kolei.

Związek dynamitowy.

Konstantynopol. Dwanaście osób, aresztowanych w Köprülü, pod zarzutem utworzenia związku dynamitowego, odstawiono do więzienia w Skoplie.

Trybunał rozjemczy.

El Paso. Międzynarodowy trybunał rozjemczy wydał wyrok w t. zw. sprawie Chamizal o sporne terytoryum wartości 7 milionów dolarów, do którego rościły sobie pretensye Meksyk i Stany Zjednoczone. Terytoryum to zostało podzielone obecnie między oba kraje. Spór powstał wskutek zmiany biegu rzeki Rio Grande.

Cholera.

Konstantynopol. W Smyrnie wybuchła znów cholera. Dotąd zaszły 3 wypadki zasłabnięcia, z tego dwa śmiertelne. W Sansunie epidemia trwa.

Budapeszt. Z miejscowości Erczi i Nagy Apaty donoszą o dwóch wypadkach podejrzanych zasłabnięć.

Wiedeń. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało d' 14 b. m. okólnik do wszystkich władz politycznych w sprawie sanitarnego nadzoru nad osobami, przybyłemi z Wenecyi i Włoch. Dla osób przybyłych z Konstantynopola zaprowadzono 5-dniową kwarantannę.

Napad Czunguzów.

Charbin. Koło stacyi Jabłonia napadli Czunguzi na osadę rosyjską, wypędzili robotników i zażądali okupu, grożąc spaleniem osady.

T. S. L.

Kraków, 17 czerwca.

Dzisiaj o godz. 5 po południu odbędzie się w salach Tow. technicznego walne zgromadzenie I Koła T. S. L. Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie zarządu za rok 1910.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej za r. 1910.
4. Wybór zarządu Koła i komisyi kontrolującej na rok 1911.
5. Wybór delegatów na walny zjazd Towarzystwa.
6. Wnioski i interpelacye

W razie braku kompletu o oznaczonej godzinie odbędzie się następne walne zgromadzenie tego samego dnia i w tym samym lokalu o godzinie 6 wieczorem bez względu na wymagany statutem komplet.

Z najżywszem zadowoleniem przeglądamy kartki wydanego świeżo sprawozdania zarządu z działalności za rok ubiegły. Najważniejszą rzeczą, którą skonstatować należy, to znaczny przyrost członków. Koło I przekroczyło liczbę tysiąca, to znaczy, stało się największem z Kół zachodniej części kraju. Zarazem jako objaw dodatni i znamienny zanotować należy fakt, że znaczna liczba członków zwyczajnych, płacących dotąd wkładkę 2 K rocznie, zgłosiła dobrowolnie przystąpienie w charakterze członków wspierających z wkładką roczną 12 K. W rezultacie uzyskało Koło z wkładek swoich członków kwotę 3.628 K, która jest najwyższą z osiągniętych w ten sposób przez Koła należące do organizacyi T. S. L.

Stan kasowy przedstawia się ogółem nadspodziewanie korzystnie, bo jakkowiek wydatki wynoszą 31.517 K 88 h., to jednak mimo to budżet z roku ubiegłego wykazuje jeszcze nadwyżkę kasową w kwocie 1.151 K 44 h., przeniesioną na rok 1911. Załączony preliminarz budżetu na rok 1911 wykazuje pozycyę wydatków w łącznej sumie 60.000 K.

Rozważając działalność Koła wskazać należy przedewszystkiem na założone w roku ubiegłym wielkim nakładem pracy, zabiegów i kosztów szkoły kresowe: a) w Maryańskich Górach i w Witkowicach na Morawach wraz z ochronkami; b) w Radwanicach na Śląsku. Nadzieje przywiązywane do znaczenia tych narodowych i oświatowych placówek ziściły się w zupełności. Ludność polska garnie się chętnie do szkół i ochronek, a w nauczycielach tamtejszych znajduje przewodników i wytrawnych doradców w pracach miejscowych Kół T. S. L., które rozwijają żywą działalność przez urządzanie odczytów, pogadanek, obchodów i uroczystości narodowych.

Te szkoły i ochronki kresowe były z natury rzeczy przedmiotem szczególniejszej opieki zarządu Koła, którego dążeniem było postawić je co najmniej na takim poziomie, na jakim znajdują się miejscowe szkoły czeskie i niemieckie. Jakkolwiek utrzymanie tych szkół i ochronek wymagało nie małych wysiłków finansowych i spełnienie tej części zadań przez Koło już możnaby nazwać dziełem przerastającem nieraz siły jednego Koła, mimo to jednak zarząd nietylko zdołał utrzymać dotychczasowy stan rzeczy, ale nadto przyczynił się do otwarcia dalszych klas przy każdej szkole.

Dla upamiętnienia rocznicy grunwaldzkiej, zarząd Koła postanowił przystąpić do założenia nowej placówki oświatowej na Śląsku w Jaworzu Średniem, gdzie tysiączna ludność polska, przeważnie wyznania ewangelickiego, pozbawioną była dotąd własnej szkoły. W tym celu za inicyatywą zarządu Koła I T. S. L., Koła w Tarnowie, Rzeszowie, Bochni i Wadowicach, oraz Koło Pań w Krakowie postanowiły wspólnym kosztem założyć szkołę związkową w Jaworzu, pozostawiając zarządowi Koła I T. S. L. samo wykonanie. Koło nasze wywiązało się w miarę sił i możności z poruczonego mu zadania i z dniem 1 września 1910 otworzyło pierwszą klasę 5 klasowej szkoły w Jaworzu w budynku zakupionym przez połączone Koła przy pomocy zarządu głównego T. S. L., który udzielił na ten cel pożyczki w kwocie 20.000 K z funduszu „Daru Grunwaldzkiego“.

Z dalszej działalności podnieść należy kursa dla analfabetów, prowadzone z nadzwyczajną gorliwością przez dyr. Parczyńskiego. Kurs dla analfabetów wojskowych nie mógł być w ostatnim roku prowadzony, z powodu odmownego stanowiska władz wojskowych.

Zarząd Koła odniósł się w tej sprawie do Koła polskiego, do posła Petelenza jako członka delegacyj wspólnych, atoli akcya ta, jak dotychczas żadnych pomyślnych nie odniosła skutków i kurs analfabetów wojskowych zwinięto.

Zarząd nie zraził się jednak tem niepowodzeniem i na posiedzeniu w dniu 19 listopada 1910 uchwalił rozpocząć szeroką akcyę celem otwarcia kursów analfabetów we wszystkich dzielnicach nowo do Krakowa przyłączonych. W tym kierunku postanowił odnieść się do urzędów parafialnych, ażeby z ambon zachęcano ludność podmiejską, nieumiejącą czytać i pisać, aby spieszyła na kursa przez I. Koło zakładane. — Spodziewać się należy, że ta akcya znajdzie zrozumienie u ludności podmiejskiej i że w ten sposób szeregi analfabetów coraz bardziej przerzedzać się będą.

Nie poprzestając na zakładaniu bibliotek przy szkołach ludowych w Krakowie, rozwinął zarząd w dalszym ciągu skuteczną działalność przez otwieranie czytelń ludowych T. S. L. i urządzanie popularnych odczytów, co do których ruch był o wiele żywszym, niż w roku ubiegłym.

Sprawozdanie przedstawia następnie szczegółowo akcyę na Spiżu i w Bośni i czynności komisyi przedsiębiorstw, która sporo grosza przysporzyła na cele oświatowe.

Działalność zarządu Koła I. z niestrudzonym prezesem p. Witoldem Ostrowskim na czele, powinna w całem społeczeństwie spotkać się z należnem, pełnem uznaniem.

Dwie uroczystości szkolne.

Kraków, 17 czerwca.

W seminaryum nauczycielskiem żeńskiem obchodzono w ostatnich dniach dwie uroczystości domowe, któremi grono nauczycielskie, młodzież i szerokie koła społeczeństwa chciały oddać hołd pracy i zasłudze. Przed kilku dniami żegnało grono nauczycielskie i dziatwa ustępującą po blisko 40-letniej służbie kierowniczkę ogródka froeblowskiego, p. Maryę Schilling. Ustępująca jubilatka była uczennicą tutejszego seminaryum żeńskiego, po ukończeniu studyów fachowych za granicą poświęciła się pracy nad maluczkimi, gromadzącymi się w ogródku froeblowskim i na tem stanowisku przetrwała lat 37. Gorące umiłowanie swego zawodu, wielka prostota i bezgraniczne poświęcenie dla tych najmniejszych były wytycznemi jej żmudnej a pełnej zapału pracy. Wyrazy wdzięczności z ust dzieci w wieku przedszkolnym, wyrazy uznania ze strony przełożonych i kolegów, od których przemawiali radca Vimpeller i ks. prof. Masny, oraz ze strony matek dzieci, niegdyś wychowanek jubilatki, były nagrodą dla wzruszonej i zasypanej formalnie kwiatami przez młodzież i ukochanej przez nią jubilatki i kierowniczki,

Niemniej podniosłą uroczystość przeżyli wczoraj obecni na pożegnaniu ustępującego po półwiekowej blisko pracy radcy i dyrektora seminaryum nauczycielskiego żeńskiego Romana Vimpellera. Jubilat od pół wieku blisko pracuje na niwie szkolnictwa bądź to jako profesor gimnazyalny w Krakowie i Tarnowie bądź to jako inspektor szkolny w Tarnowie i Nowym Sączu, ostatnio jako dyrektor seminaryów: męskiego w Rzeszowie i żeńskiego w Krakowie. Tysiące młodzieży wyszło z jego rąk jako wychowawcy i profesora, tysiące nauczycieli i nauczycielek pracuje dziś w różnych zakątkach, wspominając z czcią nazwisko swego kierownika, jako wzoru twardego spełniania obowiązku, człowieka czystego i prawego charakteru, którego w pracy nad dobrem powierzonej mu młodzieży nie wstrzymały ani na chwilę ciężkie ciosy osobiste. To też ciche, nie goniące za popularnością uznanie uczniów, rodziców i władz towarzyszyło zawsze sędziwemu jubilatowi.

Uroczystość mająca na życzenie jubilata charakter domowy, rozpoczęła się kantatą okolicznościową. poczem przemówił dawny uczeń jubilata delegat namiestnictwa dr Fedorowicz, wręczając mu order żelaznej korony. Wymownie podniósł zasługi jubilata delegat Rady szkolnej kraj. r. dworu Zaleski, podnosząc przedewszystkiem żal władzy, która tak wytrwałego pracownika traci. Żegnała pięknem przemówieniem jubilata imieniem uczenic abituryentka Kozłowska i uczenica szkoły ćwiczeń Kalinowska, a imieniem grona nauczycielskiego ks. prof. Masny. Imieniem komitetu obywatelskiego, zawiązanego celem uczczenia jubilata, przemówił serdecznie radca T. Sołtysik, wręczając mu książeczkę Kasy Oszczędności na kwotę około 3000 K, przeznaczoną na fundusz kolonii wakacyjnych dla seminarzystek, imienia jubilata. Poruszyło wszystkich obecnych przemówienie red. Konopińskiego, dawnego ucznia jubilata z Tarnowa, który, kreśląc jego serdeczny a prosty stosunek do uczniów, podniósł ten hart ducha, jaki cechował jubilata w najcięższych chwilach jego życia, a który mu nie pozwolił ani na chwilę zbaczać z drogi obowiązku i pracy dla ojczyzny i społeczeństwa.

Wzruszony jubilat dziękował serdecznie wszystkim podnosząc, że pracował zawsze z myślą o społeczeństwie i ojczyźnie i dla nich.

W uroczystości prócz grona naucz., młodzieży i wymienionych gości wzięli udział, delegaci gron nauczycielskich tut. zakładów średnich, dyrektorzy szkół wydziałowych, inspektorzy Spis i Dobrzański p. Chylińska jako przedstawicielka komitetu, ks prałat Wądolny, ks. kanonik Kulinowski i w. i.

(m).

Kronika.

Kraków, sobota 17 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Adolfa b. i Hipacego w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 32; zachód o godz. 7 m. 49; długość dnia godzin 16 min. 17.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Niestała pogoda, trochę cieplej, później pięknie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Quo vadis“.

Teatr ludowy w parku Krakowskim: „Małżeństwo na próbę“.

Walne zgromadzenie I. Koła T. S. L.

w sali Tow. technicznego o godz. 5 po południu, a o godz. 6 bez względu na komplet.

Walne zgromadzenie Izby adwokackiej o godz. 4 po południu w sali Rady miejskiej.

Odczyty:

W sali seminaryum filozoficznego, ul. św. Anny l. 12, odczyt dra Wł. Dawida o godz. 6 wieczorem: „Jakość i ilość pracy psychicznej".

W Kółku archeologicznem przy ul. św. Anny l. 12 odczyt Michała Figla o godz. 6 wieczorem: „Fidias".

W Polonii, plac Maryacki l. 7, odczyt Eug. Geperta o godz. 7½ wieczorem: „Polityka Prus i Austryi wobec Królestwa Kongresowego.

Pogadanka „O Śląsku" o godz. 7½ wieczorem w lokalu Straży polskiej, ul. Floryańska l. 1.

Pierwsza wystawa niezależnych urządzona staraniem Związku powszechnego artystów malarzy i rzeźbiarzy w budynku przy placu św. Ducha, od godziny 10 rano do godziny 6 po południu.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Koncert".

Choroba dra Ignacego Fetelenza. Wczoraj po południu odbyła się w lecznicy związkowej operacya dra Petelenza, który — jak donieśliśmy — we czwartek zachorował ciężko na zapalenie ślepej kiszki. Operacyi dokonał pomyślnie dr Rutkowski. Stan chorego jest poważny.

Nowy rektor uniwersytetu Jagiellońskiego. Rektorem uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny 1911-12 wybrany został dr Władysław Szajnocha, profesor geologii i paleontologii. — Rektor dr Szajnocha jest specyalistą w swoim zawodzie, jest członkiem Akademii umiejętności, oraz wiceprezesem Tow. tatrzańskiego.

Dziekanem wydziału teologicznego wybrany został ks. dr Maciej Sieniatycki, profesor dogmatyki szczegółowej.

Owacya dla prof. St. Krzyżanowskiego. Wydział Tow. miłośników historyi i zabytków Krakowa, pragnąc uczcić dziesięciolecie prezesury swego zasłużonego przewodniczącego prof. dra Stanisława Krzyżanowskiego, zgromadził się we środę, dnia 14 b. m., na nadzwyczajne posiedzenie. Wobec zgromadzonych w komplecie członków zarządu Towarzystwa wiceprezes dr Muczkowski w pięknem przemówieniu podniósł zasługi prof. Krzyżanowskiego na stanowisku prezesa Towarzystwa, które energii, zabiegliwości i pracy prof. Krzyżanowskiego zawdzięcza swój niebywały rozkwit i szeroko rozwiniętą działalność. Równocześnie złożył dr Muczkowski imieniem zgromadzonych szczere życzenia czcigodnemu jubilatowi z powodu zaszczytnego odznaczenia, jakiem jest powołanie go w tym roku na zwyczajnego członka Akademii umiejętności.

W odpowiedzi na powyższe przemówienie prezes Krzyżanowski, dziękując za miły i cenny dla siebie objaw uznania i sympatyi członków wydziału Towarzystwa miłośników Krakowa, zaznaczył, że skromne rezultaty swej pracy zawdzięcza skutecznej pomocy członków, którzy dopomogli mu we wdzięcznej i umiłowanej pracy około rozwoju Towarzystwa.

Epilogiem pięknej uroczystości było zebranie towarzyskie w Grand hotelu, w którem wzięli udział wszyscy członkowie wydziału Towarzystwa. Tutaj pierwszy toast na cześć prof. Krzyżanowskiego wygłosił konserwator dr Tomkowicz, przypominając rozległe zasługi naukowe prezesa na stanowisku członka grona konserwatorów, jakoteż przewodniczącego Tow. miłośników Krakowa, który niezwykłemi zaletami umysłu i charakteru umiał sobie zjednać szczere sympatye i zgromadzić około siebie zastęp ludzi równie jak on rozmiłowanych w przeszłości i pomnikach piśmiennictwa i sztuki. Przemawiali następnie jubilat prof. Krzyżanowski, który, dziękując za toast, przypomniał zasługi poszczególnych członków wydziału, a w pierwszym rzędzie długoletniego sekretarza Towarzystwa dra Klem. Bąkowskiego, dalej pp. dr Korzeniowski, red. Prokesch, sekr. mag. Kubalski, który wygłosił dowcipny wiersz imieniem pisarza gromadzkiego, prof. J. Mycielski i inni. Niezwykle ożywione zebranie, przeplatane przemówieniami, w których przypomniano działalność zmarłych zasłużonych członków, pierwszego prezesa Towarzystwa ś. p. Łuszczkiewicza, ś. p. Wyspiańskiego i innych, przeciągnęło się do późnej godziny, zapisując się w sercach uczestników najprzyjemniejszem wspomnieniem.

Nowy naczelnik stacyi kolei północnej w Krakowie. Naczelnikiem stacyi kolei północnej w Krakowie w miejsce p. Wacława Potuczka, który objął kierownictwo inspektoratu kolejowego, zamianowany został inspektor kolejowy p. Franciszek Stephan, piastujący od roku urząd zastępcy naczelnika tutejszej stacyi. Naczelnik Stephan objął już urzędowanie.

Kurs wyrobu zabawek z drzewa dla nauczycieli szkół ludowych. Sekcya III Rady opiekuńczej wspólnie z sekcyą „Ochrony dzieci" polskiego Związku niewiast katolickich, urządza b. r. w Krakowie w czasie wakacyj dla pp. nauczycieli szkół ludowych czterotygodniowy bezpłatny kurs wyrobu zabawek z drzewa, pragnąc w dalszym ciągu dla uczniów szkół ludowych otworzyć warsztaty zabawek, w których siły nauczycielskie, odpowiednio wykształcone, za osobnem wynagrodzeniem znajdą zajęcie. Panowie nauczyciele, którzy chcieliby wziąć udział w tym kursie, zechcą zgłosić się piśmiennie do przewodniczącej sekcyi III p. Gabryelowej Węgrzynowskiej (ul. Studencka 21). Kandydaci, którzy ukończyli kurs slöjdu, będą mieli pierwszeństwo. — Mogą być także przyjęte panie nauczycielki.

Stowarzyszenie, urządzające kurs, dostarczy bezpłatnie narzędzi i materyałów do wyrobu zabawek, a pp. nauczycielom z poza Krakowa zapewni także wolne pomieszczenie. Kurs rozpocznie się dnia 1 lipca b. r. przy ul. Podzamcze nr 30 I p.

Trzeci popis uczniów instytutu muzycznego odbędzie się w niedzielę 18 b. m. w sali Instytutu o godzinie 11 w południe. Wstęp wolny. Na popisie wykonane zostaną następujące utwory: „Sonatina" Hauptmana, „Das Schaukelpferd" Dopplera, „Barbillarde" Dauvernoy, „Adagio" Beethovena, „Arioso" Händla, „Novelette" Böhma, „Ballada" Schytte'a, „Walc" Gounoda, „Menuet" Bacha, „Allegro di motto" Bacha, „Walc" Schumana, „Sonatina" Kaysera i „Sonatina 9-dur" Beethovena, „Prelude" i „Fughetto" Bacha.

Jubileusz urzędnika Banku krajowego. Tutejsza filia Banku krajowego, rozwijająca od lat 17-tu skuteczną działalność na polu finansowem, które obce banki usiłują zagarnąć, obchodziła dnia 15-go czerwca uroczyście 25-letniej działalności bankowej naczelnika filii p. Jana Armółowicza. Cały liczny personel filii i ekspozytury w Białej, ożywiony koleżeńskiemi uczuciami dla swego naczelnika zgromadził się w biurze jego, udekorowanem bogato kwiatami, wyrażając przez usta prokurzysty i zastępcy naczelnika filii, p. Józefa Kretschmera, życzenia koleżeńskie. W imieniu Rady Nadzorczej przyłączył się do wyrazu uczuć i uznania prezes hr. Karol Scipio, poczem p. Armółowicz z prawdziwem wzruszeniem za to serce płynące słowa odpowiadał.

Jubilat, pochodzący ze znanej krakowskiej rodziny obywatelskiej, pracujący nie tylko zawodowo w Banku krajowym, lecz także na wielu polach pracy społecznej i w licznych towarzystwach, znany w szerokich kołach obywatelstwa krakowskiego, odznaczający się uczynnością i uprzejmością wobec interesentów i klientów, cieszy się powszechną sympatyą i uznaniem, niewątpliwie więc wszyscy, mający styczność z osobą p. Armółowicza, przyłączą się do życzeń powodzenia jubilata i uznania ogólnego.

O szkołę gospodarczą dla kobiet na kresach. Krakowskie Koło Pań Tow. Szkoły ludowej ogłasza następującą odezwę: Niebezpieczeństwo wynarodowienia Śląska austr. wzrasta z dniem każdym. Żelazna a konsekwentna praca Niemców i Czechów, poparcie materyalne i moralne, jakie mają ze strony swego społeczeństwa, a nadewszystko ich liczne, wybornie wyposażone, szkoły, stanowią niebezpieczeństwo, na które społeczeństwo polskie powinno zwrócić całą uwagę. T. S. L., podejmując pracę na tych, tak bardzo zagrożonych, kresach zachodu zdziałało już niesłychanie wiele. Szkoły ludowe ratują dziatwę naszą, a szkoły średnie wychowują zastępy uświadomionych obywateli, potem działaczy narodowych. Pozostaje jeszcze jeden nader ważny, najważniejszy może fundament polskości, dotąd przy tej narodowej budowie nie dość uwzględniany, a tym jest kobieta śląska. Kto wie, jak potężnie ulega mężczyzna kobiecie: matce, siostrze, czy żonie, ten zrozumie, czem jest wpływ uświadomionej kobiety-Polki na Śląsku. Tymczasem znawcy stosunków twierdzą, że kobiety tamtejsze nietylko nie są pomocą w narodowej pracy, ale raczej przeszkodą z powodu swego zmateryalizowania i braku wszelkiego poczucia narodowego. Żywioł polski wśród kobiet śląskich stanowią jedynie warstwy wpływowe z inteligencyi. Koło Pań T. S. L. wzywa całe społeczeństwo polskie, szczególniej kobiety, do ratowania siostr swoich na Śląsku. Hasło to odbije się zapewne w sercu każdej Polki i każdego Polaka; powinniśmy tej potrzebie zaradzić. Stwórzmy na Śląsku ognisko polskie dla dziewcząt dorastających, wychowajmy je na kobiety-Polki, a stworzymy tarczę ochronną polskości. Najlepszym środkiem byłoby założenie szkoły gospodarczej dla kobiet, bo tylko taka praktyczna szkoła odpowie potrzebom ludu śląskiego i kobiety przynęci. Są już na Śląsku tego rodzaju szkoły czeskie i niemieckie, gdzie się kształcą i nasze, śląskie dziewczęta, tembardziej należy nam się pospieszyć. Aby się nad tą sprawą zastanowić i obmyśleć środki założenia takiej szkoły, odbędzie się konferencya dnia 18 czerwca 1911 w sali Rady miejskiej o godz. 12 w południe.

Zgromadzenie powyborcze. W niedzielę dnia 18 b. m. o godzinie pół do 9 wieczorem odbędzie się w sali Tow. budowy tanich domów przy ulicy Bocheńskiej l. 7 zgromadzenie, na które stronnictwo niezawisłych żydów zaprasza wyborców z Kazimierza. Porządek dzienny: Wynik wyborów do Rady państwa. Referent: Poseł dr Adolf Gross.

Zgromadzenie kolejarzy w sprawie zakupna parcel budowlanych w Prądniku i w Mydlnikach pod budowę tanich domów dla kolejarzy, odbędzie się dzisiaj o godz. 7 wieczór w sali hotelu „Bristol" na Kleparzu.

Odczyt. W niedzielę d. 18 b. m. odbędzie się w Kółku Slawistów U. U. J. odczyt p. Adolfa Sekundy p. t. „O Ziminie" Wacława Berenta. Początek o godz. 11 w południe. Sala 39, Coll. novi.

Wpisy do prywatnego gimnazyum realnego im. ks. Stanisława Konarskiego i do konwiktu XX. Pijarów rozpoczynają się dnia 15 b. m. Egzamina: wstępny do I klasy odbędzie się przed wakacyami dnia 26 b. m., powakacyjny zaś w pierwszych dniach września. Informacyj udziela dyrekcya kollegium XX. Pijarów w Krakowie w godzinach urzędowych, t. j. od 11 do 12 przed południem i od 4 do 5 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Akademicki Związek sportowy oddał do użytku publiczności wzorowo urządzone place tennisowe w Parku krakowskim, których otwarcie opóźniło się tak bardzo z powodu odmawiania parku. Place otwarte są od godz. 7 rano do godz. 8 wieczorem. W dniach najbliższych zostanie postawiony pawilon z garderobami. Ceny za grę są następujące: dla członków godzina gry przed południem (do godz. 2) kosztuje 60 hal., po południu 1 kor. Abonament na 30 godzin gry przed południem 25 kor., po południu 15 kor. Dla niezłonków godzina gry przed południem 1 kor. 20 hal., po południu 2 kor. Abonament na 30 godzin gry przed południem 30 kor., po południu 45 kor. Piłki za godzinę 40 hal. W sezonie jesiennym r. b. zamierza Akademicki Związek sportowy urządzić turniej tennisowy.

Wycieczka do zamków orawskich. Sekcya turystyczna Akademickiego Związku sportowego urządza w niedzielę dnia 18 b. m. wycieczkę jednodniową pod przewodnictwem p. W. Kiltynowicza do zamków orawskich. Wyjazd z Krakowa w sobotę o godz. 12 w nocy; powrót w niedzielę o godz. 11 m. 9 wieczorem. Koszta wycieczki wynosić będą około 9 kor. Punkt zborny w sobotę na dworcu o godz. 11 m. 30 wieczorem. Wpisowe dla niečłonków 1 kor.

Z kroniki policyjnej. Wiktor Kleinberg, wyrobnik, zamieszkały przy ul. Podgórskiej l. 12, doniósł wczoraj tutejszej policyi, że przedwczoraj zbiegła z domu jego 17-letnia córka Gusta. Zachodzi podejrzenie, że została uprowadzoną.

Na Eisiga Molknera, handlarza ryb, idącego ulicą św. Tomasza, spadł z budującego się przy tej ulicy domu duży kamień, uderzył go w głowę i ciężko go zranił.

Z Chrzanowa doniesiono do tutejszej policyi telegraficznie, że tamtejszemu kupcowi Aronowi Löwy'emu skradziono wczoraj w Mysłowicach 2.000 marek gotówką i weksel na 1000 marek. Policya jest już na tropie sprawcy.

Proces o napad na uniwersytet. Ze Lwowa telefonują: Na wczorajszej rozprawie przeciw akademikom ruskim przemawiał zastępca prawny matki śp. Kocki, adw. dr Szuchiewicz, który oświadczył, że do oskarżenia się nie przyłącza, albowiem winnych śmierci Kocki nie należy szukać wśród podsądnych.

Następnie adwokat dr Pieracki imieniem poszkodowanych woźnych polikwidował koszta w kwocie 3700, 200, 300 i 1024 koron za ból i leczenie.

Obrońca dr Ochrymowicz przedstawił porządek, w jakim przemawiać będzie 10 obrońców, poczem zabrał głos obrońca głównego oskarżonego Zaliźniaka, dr Starosolski.

Katastrofy kolejowe w Królestwie. Pisma warszawskie donoszą: W nocy z środy na czwartek około godz. 2 wykoleił się pociąg towarowy na stacyi Gołąb. Lokomotywa wypadła z szyn i przewróciła się; dwa wagony zostały zupełnie strzaskane, a kilka w części. Maszynista, pomocnik i nadkondutor zostali ciężko ranni. Przez pięć godzin ruch był na tej linii wstrzymany.

W piątek około godz. 10 rano wykoleiła się lokomotywa między stacyami Jastrząb a Szydłowiec z powodu tego, że na torze położono w poprzek drogi wielką szynę. Lomotywa silnie uszkodzona. Z ludźmi wypadku nie było.

Dramat. Donoszą z Dorpatu: Dzierżawca dóbr Igast pod Dorpatem, Szulc, wystrzałem ze strzelby myśliwskiej zabił swego brata, drugim strzałem usiłował zabić jego żonę, a w końcu popełnił samobójstwo. Straszny ten dramat wynikł na tle romantycznem.

Zagadkowy trup. Donoszą z Kijowa: Do brzegów Dniepru w pobliżu miasta przypłynął zagadkowy trup dziewczyny. Wszystkie miękkie części twarzy, uszy, nos i język zostały wyrżnięte. Oczy wyłupione. Na piersiach głęboka rana, zadana sztyletem.

Zabita, według orzeczenia lekarzy, była młodą dziewczyną. Sądząc z odzieży, należała do inteligentnej i zamożnej rodziny.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 16 czerwca.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 kor.) Ogród, Kawiarnia, Restauracya i kawiarnia na miejscu): inż. Jerzy Schweinichen z żoną z Schlesiengrube, Róża Goldberger, Władysław Grodziecki z Nowego Targu, Leopold Lichtwitz z Pragi, Henryk Ilnicki z Tarczynowic, Marcin Strzebiński z Warszawy, Józef Blank z Dunajewa, Alfred Perl z Zaborza, Maryla Buwdowiczowa z Bonszczowa, Wilhelm Bürger, Wilhelm Goldmann, Jan Leusch z Królewskiej Huty, Wincenty Kalinowski z Ciechanowa, Jordan Nussbaum z Mielca, Leon Vogel z Krynicy, Maksymilian Honigwachs z Przemyśla.

HOTEL KRAKOWSKI: dr Henryk Sarders z Dublina, X. Józef Marczewski z Tarnopola, Władysław Kopecki z żoną z Jarczowa, Władysław Rzewuski z Słomnik, Marya Pomorska z dziećmi z Wołynia, Franciszek Południewski z Dębicy, Poraj Porawski z Gumnisk, Albert Asztalos z Budapesztu, Zofia Prengel z Warszawy, Bogumił Hoff z Wisły (Śląsk austr.), Aleksander Horotyński z Limanowej, Aniela Adamczuk, Jan Godyń z żoną z Warszawy, Willi Kriger z Wiednia, W. Zdzitowiecki z Kaliny Małej (Król. Pol.), Stanisław Gawełczyk, Franciszek Stefański z Radomia, Julian Białota z Zawiercia, Tomasz Bogdański z Wilna, Władysław Marynowski ze Lwowa, Józef Łężniak z Wadowic, Józef Misiorowski z Kalisza.

HOTEL SASKI: J. Franke, A. Gabryszewski ze Lwowa, W. Trzecieski, M. Kozłowski, S. Łazniński z Kijowa, H. Williman z Wiednia, J. Szaulis z Litwy, A. Zadora, K. Szaszkiewicz z Kijowa, C. Brzostowski z Żytomierza S. Masłyński, H. Redl, A. Schultis ze Lwowa, A. Heinrich z Żółkowa, Z. Czerwieńska z Olchowicz, hr. S. Tarnowski, J. Bysiewski z Zakopanego, H. Skarzyński z Szufczyn, T. Maciejowski, M. Koska z Warszawy, W Janowska z Bydgoszczy, M. Sternschuss z Dutkowic, A. Lozena, J. Mouko z Wiednia, J. Breidl z Katowic, B. Szerer z Łodzi, J. Heller z Mianocic, hr. M. Rey z Grabny.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 czerwca. Losy: a) procent.: Austryackie zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 290·—. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 272·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 290·—. Węg. Banku hip po 100 złr. 4-pro. 250·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr 2-pro. 126·90. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 34·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 505·— Clary 40 złr. m. k. 155·—. Palffy 40 złr. 92·—. Czerw krzyża Tow. austr. 10 złr. 69·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 45·25. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr 71·—. Salma 40 złr. m. 252·—. Tureckie oblig. prem kolei po 400 fr. 251·75. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 252·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 505·75

Paryż, 16 czerwca. Renta 3-pro. 95·32. Mąka 34·45.

Berlin, 16 czerwca. Austryackie banknoty 85·10. Spirytus —·—.

Frankfurt, 16 czerwca. Austr. kred. 203·50. Koleje państwowe 159·—. Disconto 188·40. Laura —·—.

Usposobienie: ciche.

Wiedeń, 16 czerwca. Zamknięcie giełdy. (Wal. kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 649 25, węg. Zakł. kred 836 25, Anglobanku 321 50, Unionbanku 617 25, Länderbanku 530 25, Bankverein 541 50, Bodencredit 12 97, Galic. Banku hipotecznego 708 —, Kolei państwowych 753 —, kolei południowej 127 75, kolei północnej 51 90, kolei Czerniowieckiej 551 —, Alpiny 812 75, Rima Muranyi 677 —, Praskiego Tow. żelaznego 27 18, Fabryki broni 757 50, Akcye tureckie tyt. 334 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 792 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 92 30, Austr. renta koron. 92 20, Węgier. renta koron 91 25, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 92 —, 4% Listy Banku hip. 93 05, 4½% Listy Banku hip. 99 —, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 93 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 98 05, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 65, 4% Pożyczki m. Lwowa 88 90, Losy tureckie 243 25 Marki 117 52, Ruble 250 50, Rosyj. pożyczka 104 10 Akcye przędzalni 9 40, Listy hip. Banku kraj. Krakowa 93 45, Galicyjski bank kredytowy ziemski 4½% 656 —.

Usposobienie: słabe.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.